

## Skład delegacji polskiej na IX sesję ONZ

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zatwierdził następujący skład delegacji polskiej na IX Sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, rozpoczynającą się dnia 21 września br. w Nowym Jorku:

Przewodniczący delegacji: Stanisław Skrzyszewski, Minister Spraw Zagranicznych; Delegaci: Józef Wniewiec, Ambasador PRL w Waszyngtonie; Juliusz Katz-Suchy, dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych; Minister Pełnomocny PRL przy NZ; Minister Pełnomocny Maria Wierna, dyrektor Departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych; Zastępcy Delegatów: Dominik Horodyski, poseł na Sejm PRL; Henryk Altman, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych; Minister Pełnomocny Bolesław Jeleń, Poseł PRL w Meksyku; Bohdan Lewandowski, Naczelnik Wydziału w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

# SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, piątek 10 września 1954 r. Cena 20 groszy

DZIŚ 4 STRONY

10 lat Bułgarskiej Republiki Ludowej

## Stawajcie do zaciągu pionierskiego do walki o zagospodarowanie odłogów!

APEL ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

### Do zetempowców i ogółu młodzieży

#### MŁODZI PATRIOCI!

#### ZWRACAMY SIĘ DO WAS

- PRACUJĄCYCH NA WSI W GOSPODARSTWACH SWOICH RODZICÓW
- W ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH I BUDOWNICTWIE
- DO CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT O KWALIFIKACJACH ROLNICZYCH, A PRACUJĄCYCH POZA ROLNICTWEM.

Zwracamy się do wszystkich, którzy gotowi są łamać trudności i przeszkody, hartować swoją wolę i charakter, przyspieszać wzrost dobrobytu narodu, zwiększać bogactwo i siłę Ojczyzny.

Na II Plenum Komitetu Centralnego Partia postawiła zadanie — zagospodarować w pełni wszystkie odłogi, łąki i pastwiska.

Wykonanie tego zadania pomnoży bogactwo narodu o setki tysięcy ton zboża o dwa miliony ton paszy rocznie i znacznie zwiększy ilość buraków cukrowych, lnu, ziemniaków i innych surowców dla naszego przemysłu. Jest to nowe źródło dobrobytu ludzi pracy.

Rozpoczęli się już wielkie prace, które mają użyźnić wiele tysięcy hektarów odłogów i lepiej zagospodarować wielkie obszary łąk i pastwisk.

Wielka rola w realizacji tych zadań przypada Państwowemu Gospodarstwu Rolnym.

Chodzi o to, by dobrze zagospodarować każdy skrawek ziemi, by uczynić z wszystkich Państwowych Gospodarstw Rolnych promieniujące na wieś kultury i wysokimi urodzajami wzorowe ośrodki socjalistycznego rolnictwa.

STAWAJCIE NA WEZWANIE PARTII I ZMP W SZEREGI PIONERSKIEGO ZACIĄGU DO WALKI O PEŁNE ZAGOSPODAROWANIE ODŁOGÓW, DO PRACY W NOWO-ORGANIZOWANYCH ZESPÓŁACH PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH!

Już od szeregu miesięcy trwa walka o wcielenie w życie nakreślonego przez Partię na II Zjeździe programu przyspieszenia wzrostu stopy życiowej ludzi pracy.

Dumni jesteśmy z tych setek tysięcy chłopów i dziewcząt, młodych robotników i chłopców, którzy czynem udowadniają zrozumienie, że sprawa podniesienia rolnictwa, jego socjalistycznej przebudowy jest dziełem ogólnonarodowym.

Partia i Rząd stwarzają niezbędne warunki dla wykonania tych zadań. Czekają na Was w PGR-ach traktory i maszyny rolnicze.

Państwo czyni wszystko, by zapewnić Wam troskliwą opiekę i stworzyć możliwości lepszego życia, rozwoju pracy kulturalnej i odpoczynku, podnoszenia kwalifikacji zawodowych i awansu. Młodym rodzinom stara się zapewnić pomoc i odpowiednie warunki dla zagospodarowania.

Dzieło, do którego wzywa nas Ojczyzna, jest piękne i zaszczytne, służy szczęściu narodu i rozkwitowi naszego kraju.

Zagospodarowanie tylu tysięcy hektarów odłogów — to sprawa trudna. Dlatego nie ma miejsca wśród pionierów dla wygodniśców, próżniaków i mazgai.

Niech więc zgłaszają się ci, którzy wzorem bohaterów komsomolców, zagospodarowujących miliony hektarów nowych ziem na Altaju i w Kazachstanie, nie lękają się żadnych przeszkód i gotowi są je łamać.

Niech zgłaszają się ci, którzy wzorem młodych budowniczych Nowej Huty gotowi są pracować wytrwale i dzielnie.

#### ZETEMPOWCY!

Jesteście członkami organizacji, która ofiarną pracą zasłużyła na miano pierwszego pomocnika Partii. Przejdźcie całej młodzieży w zgłaszaniu się do zaciągu. Bądźcie pierwszymi, którzy podejmą się zagospodarowywać odłogi.

#### CHŁOPCY I DZIEWCZĘTA!

Żyzna ziemia czeka na Wasze ręce. Zwracajcie się do Zarządów ZMP o skierowanie do zaciągu, aby bez zwłoki przystąpić do pracy.

Cały kraj zwraca oczy na Was, na Waszą pracę, dzięki której na zagospodarowanych odłogach niebawem zakolyszą się złote łany zboża.

STAWAJCIE W SZEREGI ZACIĄGU DO WALKI O WYSOKIE URODZAJE, O ROZKWIĆ ROLNICTWA!

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ



9 września naród bułgarski uroczystie obchodzi 10 rocznicę wyzwolenia swej Ojczyzny. W dniu wielkiego święta narodowego słomy bułgarskim przyjaciółom gorące życzenia dalszych sukcesów w walce o szczęśliwe jutro — socjalizm i pokój.

Powżej zamieszczamy reprodukcję obrazu pt. „Trzy Bułgarki” Janiny Muszanki-Lakomskiej. Praca ta została wykonana podczas pobytu polskich artystów plastyków w Bułgarii w 1952 roku.

## Depesze z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Bułgarii

Do Przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii  
Towarzyszka GEORGIIJA DAMIANOWA  
Sofia

Z okazji 10-letniej rocznicy wyzwolenia Bułgarii przez bohaterką Armię Radziecką przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczący oraz Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii (całemu narodowi) bułgarskiemu serdeczne gratulacje i wyrazy braterskiej przyjaźni w imieniu narodu polskiego, Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz moim własnym.

Naród polski całym sercem dzieli z bratnim

narodem bułgarskim radość i dumę z wybitnych osiągnięć uzyskanych w ciągu ubiegłego 10-letnia w budownictwie podstaw socjalizmu, rozwoju dobrobytu mas pracujących, umocnieniu niepodległości i bezpieczeństwa Bułgarii. Wytrwałej i ofiarnej walce narodu bułgarskiego o postęp i pokój swarzących najlepsze, gorące życzenia narodu polskiego.

Niech żyje i krzepnie przyjaźń i braterstwo naszych narodów z wszystkimi narodami obozu socjalizmu, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki, nasz wspólny przyjaciel i wyzwoliciel.

ALEKSANDER ZAWADZKI  
Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do Prezesa Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii  
Towarzyszka WYŁKO CZERWENKOWA  
Sofia

Z okazji Święta Narodowego 10-letniej rocznicy wyzwolenia Bułgarii przez siły zbrojne wielkiego Związku Radzieckiego przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dla narodu i Rządu Ludowej Republiki Bułgarii oraz dla Was osobiste.

Wspaniały rozkwit Ludowej Republiki Bułgarii w okresie ubiegłych 10-ciu lat niebicie dowiódł, że wstępując na drogę socjalizmu i pokojowej współpracy międzynarodowej naród bułgarski wybrał jedyną słuszną drogę wiodącą do szczęśliwego bytu mas pracujących, do nie-

ograniczonego rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju, do pokojowego pomnazania sił Ludowej Republiki Bułgarii.

Gorąco życzę bratniemu narodowi bułgarskiemu dalszych wydatnych postępów w budownictwie socjalizmu oraz dalszego zacieśnienia polsko-bułgarskiej przyjaźni i braterskiej współpracy w imię umacniania całego obozu pokoju i socjalizmu i utrwalania pokoju na całym świecie.

JOZEF CYRANKIEWICZ  
Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Depesze wysłał również:

Minister Spraw Zagranicznych PRL S. Skrzyszewski do Ministra Spraw Zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii M. Nelezwara oraz przewodniczący CRZZ W. Kłostewicz do Centralnej Rady Związków Zawodowych Bułgarii.

#### Uroczysty wieczór

W dniu 8 bm., w przeddzień 10 rocznicy wyzwolenia Bułgarii, odbył się w Teatrze Narodowym w Warszawie uroczysty wieczór, zorganizowany przez Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Na uroczystość przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele władz naczelnych organizacji politycznych i społecznych, Wojska Polskiego, przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki oraz produkujący ludzie z warszawskich zakładów pracy.

Obecny był Ambasador Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce — Georgi Petrow. Przybyli również przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR i państw demokratycznej ludowej.

Uroczystość zagal sekretarz KC PZPR Władysław Dworakowski. (Skrót przemówienia podajemy na str. 3).

Następnie głos zabrał przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Jerzy Albrecht.

Witany serdecznie oklaskami przemówił następnie Ambasador Ludowej Republiki Bułgarii — Georgi Petrow. (Skrót przemówienia podajemy na str. 3). Gorąco podchwycili zgromadzeni na uroczystości wniesione przez mówcę okrzyki na cześć przyjaźni polsko-bułgarskiej, na cześć wielkiego Związku Radzieckiego, na cześć pokoju.

#### Wyjazd delegacji polskiej na uroczystości w Sofii

W dniu 9 bm. odleciała z Warszawy do Sofii delegacja Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na uroczystości z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Bułgarii, przypadającej w dniu 9 bm. W skład delegacji wchodzi: Wiceprezes Rady Ministrów S. Jedrychowski, Minister Państwowych Gospodarstw Rolnych H. Chelchowski, Sekretarz Rady Państwa M. Rybicki i generał dywizji W. Straszewski.

## Przymierze zawarte w sercach młodzieży Polski i Francji

napisal dla „Sztandaru Młodych”

ROGER GUIBERT

członek Komitetu Krajowego Związku Republikańskiej Młodzieży Francuskiej.

NARÓD francuski i młodzież francuska odniosła wielkie zwycięstwo w swej walce o niezależność narodową i pokój. Zgromadzenie Narodowe bezwzględnie większością głosów odrzuciło układ o „Europejskiej Wspólnocie Obronnej”.

Zwycięstwo to osiągnięte zostało po trzech latach zaciętej walki. Patriotci francuscy, z Komunistyczną Partią Francji na czele, potrafili zaalarmować opinię publiczną i wnieść przed próbami odrodzenia militarysty niemieckiego zapórę nie do przebycia.

W oświadczeniu, złożonym na łamach pisma „L'Avant Garde”, w lutym 1954 r., Maurice Thorez, mówiąc o warunkach niezbędnych dla osiągnięcia przez naszą młodzież lepszego jutra oświadczył:

„Przed wszystkim trzeba zadać ostalocznym ciom zgubnym dla nas układom z Bonn i Paryża, które usankcjonowałyby odhodowę niemieckiego militarysty, oznaczając równocześnie likwidację narodowej armii francuskiej i stanowiąc poważną przeszkodę w utrwaleniu pokoju”.

Młodzież naszego kraju dobrze zapamiętała słowa Maurice Thoreza.

W chwili, kiedy w parlamencie i w całym kraju rozgrywał się ważki epizod wielkiej bitwy o niepodległość i pokój —

bez obawy przed groźnym niebezpieczeństwem ze strony sąsiada, który przez 34 stulecia, trzy razy pustoszył zarówno Francję jak i Polskę. I właśnie dziś, kiedy większość narodów europejskich z radością obchodzi 10 rocznicę swego wyzwolenia, znaleźli się łacy, którzy pod przykrywką EWO chcieli dać broń naszym wczorajszym gnę-

bielcom. Ale naród francuski zdecydowanie odpowiedział już na te zakusy.

PRZUCIENIE EWO jest zwycięstwem nie tylko narodu francuskiego. W walce tej naród nasz i młodzież nasza znajdowały zawsze oparcie w pokojowej polityce Związku Radzieckiego, a szczególnie w radzieckich propozycjach rozwiązania problemu niemieckiego i zapewnienia wyjątkowo bezpieczeństwa w Europie. Konkretną pomoc przynosi nam polityka pokoju i współpracy, jaką prowadzą demokratycznie siły zarówno w Niemieckiej Republice Demokratycznej jak i w Niemczech zachodnich, gdzie, pomimo doświadczeń do głosu neoliberalistów, patrioti niemieccy nie ustają w walce.

Propozycja rządu polskiego w sprawie zawarcia Traktatu Przymierza i Pomocy Wzajemnej z Francją jest dobitnym wyrazem przyjaźni, jaką łączą nasze dwa narody oraz odpowiada wymogom obecnej sytuacji w Europie.

Młodzież francuska wie, że propozycja Waszego rządu odpowiada pragnieniom naszego narodu i naszej młodzieży. I dlatego jesteśmy pewni, że nadejdzie dzień, w którym rządy nasze zawrą wspaniałe przyznanie między naszymi narodami. Przymierze zawarte już w sercach młodzieży Francji i Polski.

Wyzwolenie 10 lat temu przyniosło naszym narodom tę samą nadzieję lepszego życia, lepszego przyszłości



## Zwiększyć udział ZMP w walce o rozwój spółdzielczości produkcyjnej

W tych dniach odbyło się we Wrocławiu Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP, poświęcone ocenie pracy organizacji nad umocnieniem i rozbudową spółdzielni produkcyjnych w woj. wrocławskim. Referat wygłosiła wiceprzewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego — Zofia Paul.

W chwili obecnej na ok. 12 tys. chłopów i dziewcząt pracujących w spółdzielniach produkcyjnych na terenie woj. wrocławskiego, statutowymi członkami spółdzielni jest 1.200 młodzieży. Wielu aktywistów ZMP pracuje w zarządach spółdzielni produkcyjnych. Wiele kół ZMP, jak np. kóło w gromadzie Grabowiec w powiecie Syców, było inicjatorami założenia spółdzielni. Przewodniczącą kół w Grabowicach tow. Tadeusz Plech jako jeden z pierwszych został członkiem spółdzielni. W pracy nad zakładaniem spółdzielni produkcyjnych wyróżnia się m. in. młodzież z Bożyniowa (gmina Domanice, pow. Świdnica), orga-

nizacja ZMP Jaworu, Milicza, Legnicy.

Natomiast w tak wybitnie rolniczym powiecie jak Bolesławiec, ZP ZMP zaniechał sprawy pracy na wsi. Wiele spółdzielni produkcyjnych powstawało bez konkretnego udziału młodzieży. W wielu z nich nie ma dotąd kół ZMP. Np. na 55 spółdzielni produkcyjnych w pow. Bystrzyca istnieje tylko 18 kół zetempowców. W pow. Jelenia Góra na ogólną ilość 43 spółdzielni produkcyjnych jest tylko 11 kół ZMP.

Zarząd Powiatowy ZMP w Miliczu nie reagował na fakty ucieczki młodzieży ze wsi do miasta. W powiecie tym spółdzielnie produkcyjną Wziamo wo opuścili tow. tow. Józef Znamiec i Marian Choroła. Spośród 13 zetempowców, pracujących w tej spółdzielni, ani jeden nie jest jej członkiem statutowym.

Podczas dyskusji przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP w Trzebnicy, tow. Sto-

jek stwierdził, że w tym powiecie jedną z istotnych przyczyn wielu braków w pracy organizacyjnej nad rozbudową spółdzielni produkcyjnych jest niewykorzystanie nieetatowego aktywno — młodych agronomów, pracowników POM i inteligencji rolniczej. Rozszerzenie i pełne wykorzystanie tego aktywno pomoże usunąć dotychczasowe błędy.

Koniecznym warunkiem rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w województwie wrocławskim — powiedział m. in. przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego tow. Milera — jest wzrost organizacji zetempowskiej na wsi, szczególnie w spółdzielniach produkcyjnych. Konieczna jest likwidacja tzw. „białych pól”, co umożliwi rozszerzenie zakresu oddziaływania ZMP na młodzież niezorganizowaną. Do walki o rozkwit rolnictwa o realizację uchwał XIV Plenum ZG ZMP — winni stanąć wszyscy aktywiści dolnośląskiej organizacji.

T. FLISUK



Jesteśmy braćmi nie tylko jednej krwi ale i jednej sprawy

Fragmenty przemówienia sekretarza KC PZPR W. Dworakowskiego

Zebrał się dzisiaj, w dniu 10-tej rocznicy wyzwolenia Bułgarii, aby dać wyraz gorącemu uczuciom przyjaźni dla bratniego narodu bułgarskiego, uczuciom, które ożywiają wszystkich Polaków.

W imieniu narodu radzieckiego, w imieniu polskiego narodu i w imieniu polskiej partii komunistycznej, wyrażam szczerą przyjaźń i życzliwość dla waszego narodu i waszego państwa.

Sukcesy bratniej Bułgarii są naszymi sukcesami. Siła ludowej Bułgarii wznosi się do potęg obozu pokoju.

Fragmenty przemówienia ambasadora Bułgarii G. Petrova

9 września roku bieżącego miało miejsce 10 rocznicę wyzwolenia Bułgarii spod okupacji niemieckiej. Narod bułgarski przeżył długotrwałą walkę przeciwko monarcho-faszystom w naszym kraju.

Pracujemy się z całego serca z wielkiego dorobku dziesięciolecia bratniej Bułgarii, radujemy się z jej ostatnich osiągnięć z uruchomienia pierwszego wielkiego pieca, uruchomienia gigantycznego przemysłu chemicznego Zakładów im. Karola Marksa.

Rząd Ludowy wydał oświadczenie, w którym w pełni popiera notę radziecką z 24 lipca br., skierowaną do mocarstw zachodnich w sprawie zawarcia ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

Uroczystości Dziesięciolecia w Bułgarii Akademia w Sofii

SOFIA. Dnia 8 września odbyła się w Teatrze Narodowym w Sofii uroczysta akademia z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Bułgarii.

Serdecznie powitali uczestnicy akademii członkowie radzieckiej delegacji rządowej z członkiem Prezydium KC KPZR, zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. Z. Saburowem na czele.

M. Z. Saburow wznosił okrzyki na cześć wolnej, niezawisłej, ludowo-demokratycznej Bułgarii, na cześć bratniego narodu bułgarskiego i Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

SOFIA. Narod bułgarski obchodzi 9 września swe wielkie święto — 10 rocznicę wyzwolenia kraju spod jarzma monarcho-faszystowskiego.

Obecni byli również członkowie radzieckiej delegacji rządowej z członkiem Prezydium KC KPZR i zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. Z. Saburowem na czele.



Ludzie pracy na wczasach w malowniczym Welingradzie.

Wielkie zainteresowanie pawilonem polskim na Międzynarodowych Targach Lipskich

BERLIN. Pawilon polski na tegorocznych Międzynarodowych Targach Lipskich budzi powszechne zainteresowanie.

W dniu otwarcia Targów Lipskich zwidlił pawilon polski premier NRD Otto Grotewohl.

Wstępnie bogato przedstawia się obraz przemysłu lekkiego. Wielkim zainteresowaniem cieszą się przyrządy cieszy się nowy wynalazek polski — aparat do badania czystości sera.

PGR-y przodują w siewach ozimin

Sprzyjające warunki atmosferyczne umożliwiają w br. przeprowadzenie siewów zbóż ozimych w korzystnych terminach agrotechnicznych.

W woj. lublińskim 24 powiaty przekroczyły 90 proc. rocznych planów dostaw.

W woj. łódzkim 24 powiaty przekroczyły 90 proc. rocznego planu dostaw zbóż wykonały już łącznie 24 powiaty.

Znacznie lepiej przebiegają siewy jęczmienia ozimego w PGR-ach, które za wyjątkiem woj. reszowskiego i Zielonogórskiego Lublin-Połonec konar lub zakończyły siew tej rośliny.

W sierpniu br., na terenie woj. gdańskiego, obok istniejącego, powstało 14 nowych spółdzielni produkcyjnych.

Od chwili rozpoczęcia tego-rocznych obowiązkowych dostaw zbóż 90 proc. rocznego planu dostaw zbóż wykonały już łącznie 24 powiaty.

Uśmiech kolejarza

Pręgi włókł się jak zwykle na trasie bocznej linii kolejowej od Naselska do Tarcina.

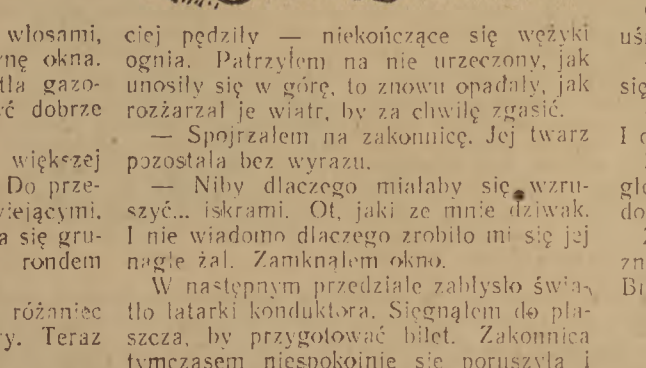
W ostatnim miesiącach kuomintangowskich używaliśmy coraz częściej wykonywać prace w terenie.

Wtedy zobaczyłem jak wycimuje spod czarnej narzuty swoje pulchniutki rączki. Złote światło latarki przez moment walczyło z sinawo zielonymi lampy, by jasną smugą zalać przedział i pobudzić śpiących.

Wtedy spojrziałem na towarzysza podróżny.

Wtedy spojrzałem na towarzysza podróżny.

Wtedy spojrzałem na towarzysza podróżny.



Samsel Roman

Prowokatorzy kuomintangowskie otrzymali należną odprawę

MOSKWA. Dziennik „Prawda” zamieszcza korespondencję z Pekinu na temat dotkliwego ciosu, jaki zadała artyleria Chin...

Coraz częstsze prowokacje zbrojne band kuomintangowskich, które okopały się na Tajwanie i na chińskich wyspach przybrzeżnych, wzywają służbę i rozumiały oburzenie 600-milionowego narodu chińskiego.

Amerkański spisek przeciw narodom Azji

NOWY JORK. Jak podają agencje zachodnie, dnia 8 bm. na plenarnej sesji w Manili przedstawiciele 8 państw — Francji, Wielkiej Brytanii, USA, Nowej Zelandii, Australii, Pakistanu, Syjamu i Filipin — podpisywali pakty Azji południowo-wschodniej.

W ostatnim miesiącach kuomintangowskich używaliśmy coraz częściej wykonywać prace w terenie.

Pomimo zapewnienia Eisenhowera Stany Zjednoczone kontynuują wycięg zbrojeni atomowych

NOWY JORK. W dniu 6 bm. w miejscowości Shippingport (stan Pensylwania) założono fundamenty pod budowę pierwszej w Stanach Zjednoczonych słowni atomowej.

MOSKWA. Zwracając uwagę na charakter przemówienia prezydenta Eisenhowera, agencja TASS podkreśla, że należy to przypisać niewątpliwie sukcesom Związku Radzieckiego w dziedzinie stosowania energii atomowej dla celów pokojowych i szerokiego poparcia, jakim cieszą się wysiłki ZSRR zmierzające do uratowania ludzkości od wojny atomowej i walki wojennej.

W dniu 7 bm. odbył się na terenie pawilonu polskiego przyjęcie dla zaproszonych gości po czym nastąpiło wspólne zwiędanie pawilonu.

Dulles udaje się na Tajwan

NOWY JORK. Jak donosi agencja United Press, sekretarz stanu USA Dulles, który brał udział w konferencji w Manili w sprawie paktu Azji południowo-wschodniej (SEATO), udaje się dnia 9 bm. na Tajwan, gdzie spotka się z Czang Kai-szekiem.

W dniu 7 bm. odbył się na terenie pawilonu polskiego przyjęcie dla zaproszonych gości po czym nastąpiło wspólne zwiędanie pawilonu.

PROGRAM RADIOWY

na dzień 10 września 1954 r. (piątek)

Program I — na fal 1322 m. Program II — na fal 755, 1325, 1330. Wadomości 5.05, 6.03, 7.00, 7.30, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

# ZADANIA SKS-ów W NOWYM ROKU SZKOLNYM



**OZPOCZĄŁ** się nowy rok szkolny. Wszystkie szkoły przystąpiły do pracy z zaplanowanymi w swoim koncie poważnym dobieżkami sportowymi. Dorobek ten podsumowany został na II Spartakiadzie Letniej i II Spartakiadzie Zimowej SKS.

W wyniku przeprowadzonych eliminacji na starcie Centralnej Spartakiady Letniej stanęło 2400 zawodników, a 2100 uczniów i uczennic z Poznania, Kalisza i Leszna wystąpiło z masowymi pokazami gimnastycznymi i tanecznymi. W większości konkurencji osiągnięto lepsze wyniki, aniżeli na spartakiadzie wrocławskiej w roku 1953 oraz uzyskano znacznie więcej wyższych klas sportowych niż w roku ubiegłym. Bezpośrednie spotkania sportowe młodzieży z całej Polski pokazały, że województwa koszalińskie, warszawskie, zielonogórskie, do tej pory słabiej pracujące, zaczynają coraz bardziej zbliżać się do przodujących jak stalingrodzkie czy Warszawa-miasto.

- 2 rozwinąć w dalszym ciągu sport wyczołowy,
- 3 uregulować współpracę z zrzeszeniami sportowymi,
- 4 przygotować niezbędny sprzęt i urządzenia sportowe,
- 5 przeszkolić organizatorów i sędziów w podstawowych dyscyplinach sportu.

Obok przeprowadzonych w ubiegłym roku szkolnym imprez sportowych, w okresie wakacyjnym przeszkolono na 24 obozach 2700 młodych aktywistów sportowych. Program tych obozów został tak opracowany, aby po ich ukończeniu młodzież mogła samodzielnie pracować w radach i sekcjach SKS-ów.

**Ryszard Janicki**  
Naczelnik Wydziału Sportu Ministerstwa Oświaty

Wykorzystując doświadczenia zesłoroczne, w roku bieżącym obozy zostały znacznie lepiej przygotowane i przeprowadzone zarówno od strony rekrutacji i frekwencji, jak również gospodarczej, programowej i wychowawczej. Do najlepszych należy zaliczyć obozy w Garczynie, Lęborku, Stawnie, Wągrowcu i wielu innych.

Już w chwili obecnej każde szkolne koło sportowe powinno przy pomocy organizacji zetem্পowskiej dokonać oceny dotychczasowej pracy i na tej podstawie wysunąć wnioski na rok bieżący. Ocena ta dokonana zostanie również na wojewódzkich naradach aktywistów SKS, co pozwoli na polepszenie stylu pracy SKS i uniknięcie do tej pory popełnianych błędów. Na tych samych naradach aktywistów SKS zapoznany zostanie z wycieczkami do dalszej pracy. Podstawą tej pracy będzie szkolny kalendarz sportowy, obejmujący

zestawienie oczywiście swojej SKS-y. Konieczne jest też natychmiastowe uregulowanie współpracy z zrzeszeniami sportowymi. Współpraca ta powinna iść w kierunku ściślejszego powiązania zrzeszenia ze szkołą, zainteresowania się całą młodzieżą uczącą się w danej szkole, a nie tylko wybitnymi jednostkami. Nie trzeba chyba dodawać, że w jednej szkole powinno pracować tylko jedno zrzeszenie sportowe, a nie jak to niejednokrotnie miało miejsce, kilka zrzeszeń. Jeśli zrzeszenia zrozumieją te podstawowe zasady i ściślej powiążą się z ogólną pracą dydaktyczno-wychowawczą szkoły, wówczas poziom sportowy i wychowawczy szybko wzrośnie.



Chłopcy cierpliwie oczekują na swoją kolejkę, przysiadając jak ćwiczą ich koleżanki. Oni też w zeszłym roku grali w finałach piłki ręcznej o mistrzostwo Śląska, ba, nawet awansowali do „B” klasy.

Wszystkim sportowcom szkolnym życzymy w tym roku jak najlepszych wyników w nauce i sporcie. A koleżankom i kolegom ze szkoły TPD nr 2 w Stalingrodzie — zajęcia jeszcze lepszych miejsc w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo Śląska.

## SPORTY WYCHOWAWCZE

### Głos mają nasi czytelnicy

#### Aby SKS-y dobrze pracowały

Wraz z powrotem młodzieży do szkół rozpoczęły swoją działalność SKS-y. Wiele dziewcząt i chłopców w oparciu o doświadczenia i nabyte wiadomości na różnych obozach sportowych w okresie wakacji, zaczyna pracować po nowemu, stara się podnieść aktywność SKS-ów, zachęca do sportu swoich kolegów. Wyładcza o tym m. in. listy jakie, wraz z rozpoczęciem nowego roku pracy sportowej, napływają do naszej redakcji.

#### Ja też nie od razu polubiłam sport

PORT... Jedno małe słowo, a ile zawiera ono w sobie treści! daje moc, wrażeń, emocji, zadowolenia i niekiedy gorczy, przynosi chwile szczęścia — a także i zawodu. To wszystko mieści w sobie te pięć zwykłych liter — sport.

Gdybyście, kochane koleżanki i koledzy, chcieli tylko zrozumieć ile dobrego przynosi uprawianie sportu, to mniej spotykałybyście ludzi wiecznie z wszystkich i z wszystkiego niezadowolonych, zgorzkniałych i smutnych, a widzielibyście na ich twarzach uśmiech i radość, wczuliłbyście u nich zdrowie i moc świeżej energii do nauki i pracy.

A czy wiecie, że w sporcie uczymy się podporządkowywać swoje osobiste interesy i ambicje celom i interesom ogółu, uczymy się pokonywać najtrudniejsze nawet przeszkody, dążymy do wytkniętego celu — zwycięstwa.

Kiedy uczęszczałam jeszcze do szkoły podstawowej, sport mnie nie interesował. Nawet nie wiem dlaczego bałam się piłki, a na dźwięk wprawdzie wcale nie chodziliśmy i nie był w stanie zmusić mnie do tego. Dopiero w liceum zaczęłam poważnie korzystać z uprawiania sportu. Koleżanki i koledzy umieli mnie zainteresować sportem. Po lekcjach zostawałam na partyjko siatkówki. Ja również zostawałam z nimi, chociaż tylko popatrzeć jak grają. Ale chociaż się szczerza, muszę przyznać, że siatkówka nie pociągała mnie.

Będąc już uczennicą klas IX w czasie przygotowań do I Ogólnopolskiej Spartakiady Szkolnej, sama nie wiem jak to się stało, że polubiłam nie lubianą

na dotychczas gimnastykę. Cwiczyłam bardzo sumiennie i długo. Obecnie jestem zawodniczką i kierownikiem sekcji gimnastycznej naszego SKS-u.

Przez miesiące wakacyjne Ministerstwo Oświaty zorganizowało obozy sportowe dla najlepszych aktywistów szkolnych koł sportowych. Szkoła, której jestem uczennicą, wysłała mnie na taki obóz. Wyprowadził mnie sam zresztą członek naszego SKS-u i twierdził, że swoją pracą w kole zasługuję na takie wyróżnienie.

Z wielotygodniowego obozu wyniosłam nie tylko miłe wspomnienia, ale przede wszystkim głębszą znajomość sportu. Doświadczenia te będą starała się teraz przekazywać członkom naszego SKS-u. Największą zaletą obozu było to, iż mieliśmy tam bardzo dobrych instruktorów, którzy starali się nauczyć nas jak najwięcej, abyśmy mogli dobrze pokierować pracą SKS-ów.

I trzeba powiedzieć, że jednak trud ich poszedł częściowo na marne. Wina za to ponoszą opiekunowie i rady SKS-ów, którzy wyprowadzili nas do obozu nieprzygotowaną, nie mającą podstawowych kwalifikacji sportowych i to ważniejsze bez zadnego w tym kierunku zainteresowania. W wyniku tego spośród 96 dziewcząt uczestniczek naszego obozu tylko 24 otrzymało zaświadczenie pomocniczego instruktora.

Na obozie uzyskałam dyplom po mocnika instruktora, zdaniem moim na dobre. Przyczyn tego, że nie uzyskałam bardzo dobrej oceny, szczerze należy szukać w słabych wynikach, jakie osiągnęłam w lekkoatletyce. Ale w tym roku



Ku dołozę wszelkich starań, aby poprawić te wyniki. W świetle nabytych na obozie wiadomości dojrzałam wiele błędów w pracy naszego SKS-u. Najważniejszym z nich jest brak kolektywnej pracy i to zarówno w radzie kole jak i w poszczególnych lekcjach. Odbiła się to ujemnie na efektywności działalności naszego SKS-u.

Przed kilkumiesięciami dniami wróciłam z obozu. Zaprzętałam się tam jeszcze bardziej ze sportem, pokochałam go. Smieśnym wydaje mi się teraz mój stosunek do wchowania fizycznego w szkole podstawowej... Koleżanki i koledzy! Apeluję do Was — uprawiajcie sport, spróbujcie swoich sił na sali czy boisku, a przekonacie się, że sport jest naprawdę przyjemną rozrywką po nauce.

**ALICJA STĘPIEWSKA**  
uczennica  
Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu

### Współpraca ZMP z SKS-em zapewni nam sukcesy

PRZEZ kilka ostatnich dni lipca i trzy tygodnie w sierpniu wraz z 360 najlepszymi aktywistami szkolnych koł sportowych z Gdańska, Warszawy i województwa przebywałam w Garczynie na obozie sportowo-szkoleniowym.

Codziennie wykłady, poświęcone zagadnieniu pracy w SKS zwróciły nam uwagę, że dotychczas nasz szkolny klub sportowy nicnajlepiej pracował, że nie wykorzystaliśmy w pełni swoich możliwości i nie przyciągaliśmy uczniów do czynnego uprawiania sportu. Inna sprawa, że SKS przy szkole TPD 13, którego jesteśmy członkami, należy do jednego z najmłodszych w Warszawie.

Z 120 uczniów klas VIII i IX naszej szkoły, do SKS-u należą przed wakacjami około 70 uczniów. Nie wiemy dokładnie ilu, ponieważ nie prowadziliśmy ewidencji. Dopiero na obozie dowiedzieliśmy się, że powinniśmy prowadzić ewidencję członków i możemy pobierać od nich 50 groszy tytułem miesięcznych składek. Za uzyskanie w ten sposób, drobne na ogół, kwoty można będzie oddawać do organizacji sprzęt, zakupić materiały piśmienne i dyplomy.

Nasza szkoła jest koedukacyjna. Myśleliśmy więc, że słusznym będzie, jeżeli założymy dwa SKS-y — żeński i męski, które będą miały swoje odrębne zarządztwo i plany pracy. Na obozie w rozmowach z kolegami, aktywistami innych SKS-ów, dowiedzieliśmy się, że tworzenie na terenie jednej szkoły dwu SKS-ów jest niesłuszne, ponieważ rozbiłoby to jednolitą pracę sportową w szkole, tworząc

szczerzy podział pomiędzy sportowcami jednej szkoły. W nowym roku szkolnym na pierwszym zebraniu SKS-u zgłosziliśmy wniosek, aby ten nieliczny nieuzasadniony podział zlikwidować.

Nie ustrzeżliśmy się też i innych błędów w naszej pracy, a mianowicie słabo powiązaliśmy działalność SKS-u z pracą szkolnej organizacji ZMP. Wydawało nam się, że jeżeli w SKS-ie jest wielu aktywistów zetem্পowskich, to wszystko jest w porządku. Tymczasem, jak dowiedzieliśmy się na obozie, organizacje zetem্পowskie z SKS-em powinna łączyć ściśła współpraca polegająca na wspólnym opracowywaniu planu pracy, imprez, wyjazdów do innych SKS, pomocy dla słabszych uczniów — dobrych jednak sportowców itp.

Musimy przynajmniej również, że w ubiegłym roku szkolnym nie zwracaliśmy uwagi na to, czy reprezentujący nas sportowcy ma oceny niedostateczne, czy jest koleżeńską, uczynną. Wydawało nam się, że jeżeli on dobrze gra, biega i skacze to powinien nas reprezentować na imprezie międzyszkolnej, czy nawet międzyszkolnej.

Złe było również u nas z zachęcaniem koleżanek i kolegów do udziału w pracach SKS-u. Na obozie podsunęto nam również kilka form agitacji uczniów do sportu. Oto niektóre z nich — wywieszanie na tablicy aktualnych list choćby 10 najlepszych sportowców szkoły, organizowanie propagandowych zawodów sportowych z udziałem najlepszych zawodników innych SKS-ów dawanie pokazów sportowych na różnych akademickich itp. Zrozumielśmy, że nie można tak dłużej pracować jak w ubiegłym roku szkol-



— To niech mi pan chociaż powie, kiedy będzie przejeżdżał następny pociąg? „Avanquardia”.

## Pierwszy TRENING...

Znad morza, gór, mazurskich jezior, z terenu obozów i wycieczek turystyczno-krajoznawczych, opalona i wypoczęta młodzież powróciła do ław szkolnych. Przed kilkoma dniami rozpoczęła ona nowy rok szkolny — rok wyjątkowej nauki i pracy społecznej, rok nowych zmagowań w sporcie. Znowu zaryzykują się młodymi sportowcami sale gimnastyczne, szkolne boiska — rozpoczną pracę szkolne koła sportowe. Z nowym rokiem, z zapasem nowych sił, sportowcy szkolni kroczyć będą po nowe sukcesy, po zwycięskie wyniki w nauce i w sporcie.

Po głuchych korytarzach Szkoły TPD nr 2 w Stalingrodzie rozległ się głos dzwonka oznajmujący koniec lekcji. Chłopcy i dziewczęta wychylają szybko z klas, śpieszą do domu. Ale Krystyna Zajac, Irena Kot, Joanna Kozłowska, Barbara Dammówna, Danuta Cyroń i Barbara Kamińska nieprędko jeszcze opuszczają szkolne mury. Wkładają szybko stroje sportowe i biegiem podążają na boisko. Dziś będą miały trening koszykówki; przecież aż dwa miesiące nie ćwiczyły razem.



— Ooo! Zanim rozpoczniemy trening musimy sobie przypomnieć pewne zasadnicze elementy gry, omówić poszczególne ćwiczenia, dopiero po tym dostaniemy piłkę — woliuje do siebie dziewczęta nauczyciel iof., Józef Grzebiela.

### Pół żartem — pół serio

#### W ostrym tempie

Na ulicy spotkałem Janek. Szedł jakos dziwnie zamyślony potracając na ulicy przechodniów.

— Serwus Janek! — zawołałem.

Spojrzał na mnie i nie odpowiadając na pytania wykrzyknął: „Lubiś wędrować?”

— Pewnie, że lubię — odpowiedziałem — zresztą, kto z młodych, zdrowych ludzi nie lubi wędrować, podziwiać piękne krajobrazy, maszerować po górach, lasach, nad jeziorami i rzekami, zwiedzać stare zabytki naszej kultury, podziwiać tempo i rozmach budownictwa. A co może chcesz mnie zaprosić na jakas wycieczkę, to nie kręć tylko mow od razu.

Janek przerwał mi zniecierpliwiony. E, głupstwa gadaś, chce ci udowodnić, że obóz wędrowny to żadna przyjemność. Posłuchaj:

7 Grudnia wyruszył obóz wędrowny organizowany przez Technikum Budowy Maszyn Rolniczych w Grudziądzu. Uczestnikami było 20 piętnasto siedemnastoletnich uczniów tego Technikum, takich samych zapalenców wczoraj jak ty.

Oto trasa ich wędrowi:

Grudziądz—Kwidzyn 32 km, Kwidzyn—Malbork 39 km, Malbork—Elbląg 33 km, Elbląg—Tolkimicko 21 km, Tolkimicko—Frombark 20 km, Frombark—Pastek 33 km itd.

Słuchalem go z wielkim zdziwieniem.

A wiec jeśli umiesz liczyć to sobie oblicz — ci chłopcy w przeciągu 13 dni zrobili 384 km, mając tylko jeden dzień odpoczynku. Ale to jeszcze nie koniec ciągłej pracy — teraz podzielił sobie te 384 km przez 13 dni, i jest przez ilość dni marszu, a otrzymasz przeciętną ponad 29,5 km dziennie.

Nie mogłem tego słuchać — przerwałem.

— Słuchaj Janek, a uczestnicy nie zaprotestowali, nie powiedzieli, że to dla nich za ostre tempo, że oni chcą odpocząć, zwiedzić okolice, że to przecież ich wakacje.

— Plecieś — odparł Janek — im było wstyd! Ba skoro wychowawcy tak zaplanowali, obliczyli, Wydział Oświaty Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku zatwierdził to widocznie wszystko w porządku i „tylko ostatnie oliary nie dadzą rady”. Taka w każdym razie opinia danowca wśród uczestników pomimo mocno obolałych nóg i wychudzonych twarzy.

— No dobrze — przerwałem znowu Janekowi — ale przecież są instrukcje, które zabraniają czegoś podobnego, zalecają aby na obozach wędrownych na marsz nie poświęcano więcej jak siedem dni, czarna marszula nie powinna w żadnym wypadku przekraczać 20 km, że młodzież na obozach wędrownych powinna nie tylko zapoznać się z terenem, zabytkami i budownictwem, ale wypocząć, tam gdzie to będzie możliwe pomoc w zniciwaniu i pracy kulturalno-oświatowej na wsi.

— Ty mi o teorii — przerwał mi Janek — a ja ci o praktyce.

### A wiec zaczynamy trening. Piłkę ma Danuta Cyroń. Przypomnijmy sobie wpierni poprawnie kożowanie...



...A teraz strzał do kosza... — słychać od czasu do czasu spokojny głos nauczyciela prowadzącego trening.

Choć dziewczęta jeszcze nie są w specjalnej formie, widząc, że na tańcach nie roztawały się z piłką. W ubiegłym roku walczyły one w finale rozgrywek koszykówki o mistrzostwo Śląska i zdobyły trzecie miejsce. A w tym roku? Chyba zechcą zdobyć pozycję utrzymać, a może nawet i poprawić.

Spojrźcie jeszcze, Czytelnicy, na zdjęcie u góry tej strony na pra uo.